

GAZETA USTROŃSKA

REKORDOWE
TYCZKARKI

DZIECI
NA RYBACH

SESJA RM

Nr 23 (713)

9 czerwca 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

BURMISTRZ POD OBSTRZAŁEM

Burmistrz **Andrzej Georg** burmistrzowi **Ireneuszowi Szarcowi** przygotował fotel i rozpoczął się wywiad przeprowadzony przez uczestników spotkania jubileuszowego samorządu i Gazety Ustrońskiej. Miało to miejsce w Muzeum Ustrońskim, w czwartek 3 czerwca.

- Panie burmistrzu, oddaję panu mikrofon - powiedziała **Danuta Koenig**.

- A ja od razu pani Dzierżewicz - dodał A. Georg.

- Czuję się już na pozycji spalonej - wyraził obawę burmistrz.

Halina Rakowska-Dzierżewicz - Sprzedano swego czasu basen kąpielowy. Była kampania przeciwko, próbowaliśmy zmienić tę sytuację, nie udało się. Ale czasowicze zauważają ten brak. To co będzie, to moim zdaniem sadzawka. Stary miał 80 na 25 metrów, nowy będzie miał 25 na 12 i dodatkowo będzie schowany wśród zabudowań.

I. Szarzec - Temat basenu jest większości z państwa znany, jeśli chodzi o to, co dzieje się tam w tej chwili. Przez długi czas nie można było znaleźć inwestora, ponieważ na pierwszy rzut oka nie była to inwestycja, która mogłaby przynieść zysk. W związku z powyższym, posiłkowano się wydzierżawianiem na czas sezonu. Ale z obserwacji wynikało, że sezon w Ustroniu na basenie otwartym trwa 20 dni. Idea basenu otwartego z tego względu jest nie do obrony. Będziemy mieli połączenie dwóch funkcji - basenu otwartego z krytym, który służył nam będzie przez okrągły rok. Takie były nawet sugestie dzierżawców odkrytego basenu, którzy każdy rok kończyli z długami. Alternatywą było wybudowanie basenu otwartego przez miasto i dopłacanie do tego z pieniędzy miejskich. Myślę, że nie stać nas na to. Nie mamy tak komfortowej sytuacji jak w naszych miastach partnerskich, że wody termalne rozwiązują problem. Tam baseny są miejskie. My mamy za to miejską kolej linową na Czantorię. Atrakcję, której może brakować innym miastom. My wód termalnych nie będziemy mieć, chyba że technologia pozwoli na opłacalne wydobywanie tych, które odkryliśmy. Wracając jeszcze do basenu. W przyszłym roku kończy się ta inwestycja. Basen jest rzeczywiście mniejszy, ale dzierżawcy basenu narzekali również na to, że jeśli już była pogoda to i tak większość ludzi wolała spędzać czas nad Wisłą. Woleli plażować na bulwarach niż kupować bilety wstępu dla całej rodziny, które przecież nie są tanie. Rolę takiego plażowiska, miejsca do spędzania czasu nad wodą, spełniają u nas bulwary, które są coraz ładniej utrzymane. Można się rozłożyć z kocami na pięknie utrzymanych plażach. Te wszystkie argumenty przemawiają na korzyść obecnie wprowadzanego rozwiązania - będzie to basen kryty z otwarciem na zewnątrz. Będzie można z niego korzystać i przy ładnej, i przy brzydkiej pogodzie. Baseny są również w innych miejscowościach, miastach. Do nas ludzie przyjeżdżają nad Wisłę. Nie jest jednak tak, że sprawa jest całkowicie zamknięta. Jeśli nadarzą się sprzyjające okoliczności, to basen pewnie powstanie.

(dok. na str. 2)



O koncercie „Dzieci Dzieciom” piszemy na str. 8.

Fot. W. Suchta

SAMORZĄDOWE PIĘTNASTOLECIE

2 czerwca w Muzeum Ustrońskim spotkali się wszyscy ci, którzy chcieli uczcić dwa jubileusze: 15-lecia ustrońskiego samorządu oraz „Gazety Ustrońskiej”. Niestety nie było tych osób zbyt wiele, a szkoda, gdyż miło byłoby zobaczyć tych, którzy pracowali w samorządzie przed laty, tych, którzy czytają Gazetę, tych którzy ją współtworzyli, wspierali.

Spotkanie w Muzeum prowadzili **Danuta Koenig**, naczelnik Wydziału Kultury, Oświaty, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta oraz **Andrzej Georg**, pierwszy burmistrz Ustronia. Na widowni zasiadli przedstawiciele władz z burmistrzem **Ireneuszem Szarcem**, wiceburmistrzem **Jolantą Krajewską-Gojny**, przewodniczącą Rady Miasta **Emilią Czembor**, wiceprzewodniczącym RM **Stanisławem Maliną**.

Przyjemne przerywniki i tło muzyczne tworzył zespół jazzowy w składzie: **Zbigniew Baldys** - gitara, **Marcin Bożek** - gitara basowa, **Łukasz Piechota** - fortepian.

- 27 maja 1990 r. miały miejsce dwa poważne wydarzenia w naszym mieście. To wydanie pierwszego numeru „Gazety Ustrońskiej” oraz oczywiście wybory samorządowe. Ta symbioza funkcjonuje bardzo dobrze do dnia dzisiejszego - powiedziała witając wszystkich gości D. Koenig. - Pierwszy numer „Gazety Ustrońskiej” był w zasadzie poświęcony w całości wyborom samorządowym. Pierwsza sesja, która odbyła się 6 czerwca 1990 r., trwała 6 godzin. To świadczy o tym, jak uczyliśmy się demokracji, jak wiele poważnych spraw było do załatwienia. Gazeta Ustrońska z 15 czerwca 1990 r. donosiła, iż na kolejnej sesji radni wybrali pierwszego burmistrza miasta Ustronia. Został nim wówczas 42-

(dok. na str. 4)

BURMISTRZ POD OBSTRZAŁEM

(dok. ze str. 1)

Anna Robosz - Mnie chodzi o zagadnienie przyjmowania stron. Nie mam zwyczaju pisać do władz, żeby mnie przyjęły w jakiegokolwiek sprawie, bo sama strony przyjmuję w mojej pracy zawodowej. Raz się zwróciłam do pana burmistrza, żeby mnie przyjął, względnie żebym została poproszona na posiedzenie komisji kultury. Konkretnie chodziło o organizowanie mojego jubileuszu 35-lecia działalności kulturalno-oświatowej. Już jest na szczęście po jubileuszu. Nie chodzi o mój własny interes, zresztą nigdy takiego nie miałam na względzie. Ale chodzi mi o zasadę, bo poczułam się po prostu spławioną obywatelką, która się chciała pokazać w urzędzie miejskim. Prawdopodobnie bym nic nie załatwiła, nie dogadała się na interesujący mnie temat. Niemniej jednak poczułam się przekazaniem mojego pisma do właściwości domu kultury, dotknięta. Ja mam doskonale rozeznanie, kto jest do czego właściwy, a burmistrz odpowiada: „Zwraca się pani do mnie, a kompetentny jest dom kultury”. Przepraszam za dygresję, słyszałam wypowiedzi pana teściowej u fryzjera, jak pan dba o obywateli miasta, to się pohamowałam, żeby nie zabrać głosu.

- Proszę państwa, ale zadajemy pytania - interweniował redaktor **Wojśław Suchta**.

- Chodzi mi o przyjęcia stron. Poprosiłam o przyjęcie i moje pismo zostało skierowane do domu kultury.

- I mamy pytanie o przyjęcia stron - podsumował W. Suchta.

- Ale ja muszę tło nakreślić! - kontynuowała A. Robosz.

- Proszę państwa, wyjaśnijmy sobie, jak się wywiad przeprowadza... - zaczął W. Suchta.

- Panie redaktorze! Nie mam wątpliwości, jak to się robi. Mam 150 publikacji na Zaolziu - odpowiadała A. Robosz.

- Wiem o tym, ale chodzi o to, żebyśmy zadawali pytania, a nie mówili o swoich problemach - wyjaśniał W. Suchta.

- Prosimy pana burmistrza o komentarz - wtrąciła prowadząca D. Kocnig.

- Nie uzgadniam z moją teściową, i nigdy nie będę tego robił, tematów poruszanych u fryzjera. Jeśli chodzi o to, co się stało z pani listem, to chyba pani doskonale wie, jako doświadczony prawnik, że pewne procedury w każdej instytucji obowiązują. Tu było tak, że pani owszem, wystąpiła z inicjatywą przeprowadzenia pewnej imprezy kulturalnej, która miała w zamyśle być, i została, przeprowadzona w domu kultury. Stąd też kompetentnym człowiekiem do przygotowania ze strony urzędu jest dyrektor domu kultury, na terenie którego impreza miała się odbyć. Ja nie jestem człowiekiem, który by poprowadził pani tę imprezę w sposób kompetentny, od tego są instytucje powołane przez Radę i taką moim zdaniem jest dom kultury. Jeśli byłoby problemem, to ja oczywiście jestem do dyspozycji. Chcę jeszcze państwu przypomnieć, że przyjmuję strony w sprawie skarg i wniosków. Nie dopatrzone się po drodze ani skargi, ani wniosku pod



Burmistrz I. Szarzec odpowiadał na pytania do wywiadu. Fot. M. Niemiec
moim kątem czy pod kątem domu kultury. Chodziło o załatwienie robocze. Stąd pewnie taka a nie inna procedura. Nie sądzę, żeby pani została potraktowana w jakiś sposób odmiennie, gorzej, źle. A jeśli chodzi o radę miasta i komisję kultury, to są to ciała niezależne od burmistrza. Posiedzenia są jawne a o tym, co jest w porządku posiedzeń poszczególnych komisji decyduje przewodniczący komisji. Ja nie ingeruję w ten temat.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 **Bogumiła Czyż-Tomiczek** - W gazecie jubileuszowej są wypowiedzi uczniów naszej szkoły o tym, jak Ustroń będzie wyglądał na 1000-lecie. Proszę, może pan burmistrz też coś powie na ten temat.

- Myślę, że 1000-lecie to już rocznica, której nikt z nas nie jest w stanie ogarnąć. Możemy jedynie fantazjować, nakreślić sobie pewną wizję, co w Ustroniu mogłoby się stać, jak będzie wyglądało miasto. Przed siedmiuset laty była to mała miejscina, wioska, zamknięta, a teraz jesteśmy coraz bardziej otwarci na świat, już nie tylko na nasz kraj. Wejście do Unii Europejskiej to też fakt, który pozwoli na rozwój. Liczę na to, że będzie się rozwijała ta funkcja, która obecnie dominuje a więc - turystyka i lecznictwo. Ze powstanie tu centrum lecznicze, uzdrowiskowe, turystyczne z prawdziwego zdarzenia położone wśród malowniczych gór i pięknych krajobrazów z życzliwymi mieszkańcami. Myślę, że właśnie stąd wziął się rozwój Ustronia jako uzdrowiska, że ci mieszkańcy potrafili swoim ciepłem, życzliwością, dobrocią, uśmiechem i umiejętnościami, przyciągnąć ludzi, bo przecież takich miejscowości jak Ustroń, było sporo.

Maria Suchta pytała o to, czy na rynku znowu będzie piwiarnia, **Henryk Cieślak** o podjazd dla niepełnosprawnych w ratuszu, **Zbigniew Mirocha** o możliwość zorganizowania w Ustroniu mistrzostw świata w skibobach, **Bronisław Brandys** o remont dróg powiatowych. Te ważne tematy pojawiają się na naszych łamach w najbliższym czasie.
Notowała: **Monika Niemiec**

to i owo z okolicy

Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie działa od 1949 r. Przed obchodami „złotego jubileuszu” szkoła wzbogaciła się o nowe funkcjonalne skrzydło. Do szkoły uczęszcza kilkuset uczniów.

Na początku Polifarb (Cieszyńska Wytwórnia Farb i Lakierów) mieścił się w pomieszczeniach dawnej garbarni skór,

prawie w centrum miasta. Do Markłowic przeprowadzka nastąpiła przed 40 laty w 1965 roku. Od kilku lat centrum zarządzania fabryki znajduje się we... Wrocławiu.

Najstarszy śląski ratusz stoi na rynku w Strumieniu. Barokowa budowla ma ponad 370 lat. Samo miasto jest dużo starsze. Prawa miejskie Strumień otrzymał bowiem w 1482 r.

Wiadukt kolejowy w Wiśle Głębcach ukończono w 1933 r. Realizacja tej skomplikowanej inwestycji trwała trzy lata. Wiadukt ma 120 długości

i charakteryzuje się siedmioma łukowymi przęsłami. Największe z nich mają po 25 m wysokości i robią wrażenie na podróżnych i turystach.

W 1927 roku cieszyński przedsiębiorca Jan Molin, uruchomił pierwszą linię autobusową z Cieszyna do Wisły przez Ciesownicę. W 1930 r. powstało połączenie z Bielskiem. Przejazd trwał niecałe pół godziny.

Biała i Czarna Wisetka, Cza-deczka i Krężelka, Olza, Brennica i Leśnica – to górskie potoki i rzeki płynące w naszym regionie.

W Gołyszu nie zawsze hodowano ryby. W pierwszych powojennych latach część stawów obsiewano zbożem i rzepakiem oraz uprawiano w nich... warzywa. Gospodarstwo Rybne powiększono nawet o stado krów i trzodę chlewną.

Stoki górskie Beskidu Śląskiego pokrywają głównie świerczyny, w mniejszym stopniu buczyny. W domieszcze występują jodły, modrzewie, jawory, brzozy, jarzębiny. Świerkowe drzewostany niestety słabną z każdym rokiem i dwustu-letnim okazom grozi całkowita zagłada.
(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Urząd Miasta Ustron, Wydział Środowiska i Rolnictwa informuje, iż zgodnie z obowiązującą ustawą z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132, poz. 622 z późn. zm.) i uchwałą nr XXVII/281/00 Rady Miasta Ustron, użytkujący zbiorniki na ścieki bezodpływowe zapewniają ich szczelność i opróżniają na bieżąco za pośrednictwem podmiotu posiadającego zezwolenie na wywóz odpadów komunalnych ciekłych. Na żądanie osób upoważnionych przez burmistrza miasta, właściciel nieruchomości zobowiązany jest do udokumentowania **korzystania z usług podmiotów posiadających zezwolenie na usuwanie odpadów.**

Straż Miejska wraz z pracownikiem Urzędu Miasta prowadzi sukcesywnie kontrole poszczególnych nieruchomości odnośnie gospodarki wodnościekowej, właściciel który nie wywiązuje się z w/w ustawy i uchwały podlega karze grzywny do 500 zł.

16 czerwca o godz. 17.00 w Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Leśnik” odbędzie się prezentacja czwartego już zeszytu „Przyrodnika Ustronkiego” wydanej staraniem ustronskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego. (ag)



Już trzeci rok z rzędu gospodarze „Karczmy Palenica”, Bożena i Sławomir Ziółkowsy, zaprosili uczniów klas młodszych ze Szkoły Podstawowej Nr 3 oraz dzieci z przedszkola w Polanie na wspólną zabawę z okazji Dnia Dziecka. Przy dźwiękach muzyki zespołu „Feromon” odbywały się wesołe pląsy i tańce. Dzieciaki spalały smaczne naleśniki i lody. O dalsze atrakcje zadbał Sławomir Zgondek, który udostępnił uczniom czterokołowca, na którym każdy chętny mógł pojeździć. Wszyscy w świetnych humorach wrócili do szkoły i postanowili zrobić niespodziankę innym dzieciom. Uczniowie naszej szkoły poprzynosili maskotki, książeczki i przybory szkolne dla dzieci z Domu Samotnej Matki w Wiśle Małej. Tu także można było liczyć na ofiarność sponsorów. Upominki przekazała firma „D&A” Danuty Bolik i Agaty Domagały. Sponsorzy swą postawą i bezinteresownością dają przykład, jak można sprawić dużo radości innym, szczególnie tym najmłodszym. Iwona Łakomska

Właścicielki Salonu Zabaw Figle Migle zorganizowały atrakcyjne obchody Dnia dziecka. 1 czerwca od godz. 10.00 do 20.00 na milusińskich czekały postacie bajkowe oraz bezpłatne malowanie twarzy, konkursy, w których do wygrania były między innymi gratisowe zaproszenia do Figli Migli. Pod opieką miłych pań dzieci mogły rysować, brać udział w zabawach, częstoowały się słodyczkami i soczkami. Na koniec zabawy każde dziecko otrzymało firmowy balonik. Maluchy bawiły się z rodzicami, ale można też było skorzystać z opieki prowadzących i wybrać się na przykład na zakupy. Dodatkową atrakcją jest to, że można obejrzeć zdjęcia z zabawy w internecie na stronie: www.salonzabaw.figmigle.ustron.pl. (mn)

Ci którzy oo nas odeszli:

Brunon Rygiel	lat 49	ul. Polańska 28
Helena Szoblik	lat 95	ul. 3 Maja 40

KRONIKA POLICYJNA

30/31.05.2005 r.

Z ogródka piwnego przy barze „Chatka” oraz sprzed baru „Beski-dek” skradziono parasole firmowe. Sprawców ujęli jeszcze tego samego dnia policjanci z KPP w Cieszynie, gdy złodzieje wywozili łup poza teren naszego powiatu.

31.05.2005 r.

O godz. 10.50 na ul. Fabrycznej, ustroniak prowadzący daewoo nubię wymusił pierwszeństwo przejazdu na fordzie sierra kierowanym przez mieszkańca Golezowa i doprowadził do kolizji.

01.06.2005 r.

O godz. 19.25 na ul. Skoczowskiej prowadząca audi mieszkanka Gliwic nie zachowała ostrożności podczas cofania i uderzyła w opla corse kierowanego przez ustroniaka.

01.06.2005 r.

O godz. 22.30 na ul. Katowickiej II,

mieszkaniec Cieszyna prowadzący fordę fiestę wymusił pierwszeństwo na manie kierowanym przez mieszkańca Lalik.

1/2.06.2005 r.

Włamanie do koparki przy ul. Baranowej. Skradziono z niej paliwo.

02.06.2005 r.

O godz. 10.50 na Jelenicy, jadący motocyklem mieszkaniec Ustronia na zakręcie zjechał na prawe pobocze drogi i próbując uniknąć zderzenia z nadjeżdżającym samochodem wywrócił się.

02.06.2005 r.

W godzinach popołudniowych w Szpitalu Reumatologicznym okradziono jednego z kuracjuszy.

2/3.06.2005 r.

Z parafii ewangelickiej przy ul. Koczego ukradziono rynnę.

03.06.2005 r.

Na os. Centrum kierowca peugeot 405 podczas cofania uderzył w toyotę corollę należącą do mieszkańca Brennej. (ap)

STRAŻ MIEJSKA

30.05.2005 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta prowadzono kontrole gospodarki wodnościekowej posesji przy ul. Furmańskiej.

1.06.2005 r.

Kontrole porządkowe na posesjach znajdujących się w Jaszowcu, Polanie i na Poniwcu.

2.06.2005 r.

Prowadzono kontrole porządkowe

w Hermanicach, Lipowcu i Nierodzimiu.

3.06.2005 r.

Wezwano pogotowie ratunkowe do kobiety leżącej w jednym z parków w centrum miasta. Kobieta została zabrana do szpitala.

3.06.2005 r.

Otrzymano zgłoszenie o zanieczyszczeniu rowu odwadniającego, biegnącego wzdłuż ul. Brody. Ustalono przyczynę oraz sprawcę zanieczyszczenia. Nałożono mandat karny.

3.06.2005 r.

W trakcie kontroli osoby handlującej na ul. Gościńców okazało się, że osoba ta przedstawiła podrobione zezwolenie. Nałożono mandat w wysokości 300 zł.

4 i 5.06.2005 r.

Wzmoczone kontrole terenów zielonych nad rzeką Wisłą. (ag)

Kredyty Pieniądze prosto i szybko

Kredyt Gotówkowy
- wysokie kwoty bez zabezpieczeń

- decyzja kredytowa
- już w ciągu 1 godziny
- dogodna forma wypłaty kredytu
- już w ciągu 1 dnia

Kredyt Konsolidacyjny
- jedna, niższa rata - zamiast wielu
- dodatkowa gotówka

Sieć Agentów
CHROBRY
Ustron, ul. Daszyńskiego 7
tel. 854-53-03

OGRZEWANIE - CIEPŁA WODA
WIOSENNA PROMOCJA
KOTŁY C.O. IMMERGAS
- kondensacyjne
5 lat gwarancji
- podgrzewacze wody
3 lata gwarancji
□ GRZEJNIKI
□ INSTALACJE C.O.,
WOD-KAN
SPRZEDAŻ, MONTAŻ,
SERWIS
TORIMEX
Ustron, ul. Sikorskiego 18
tel. 854-36-27

SPAR

Ustron - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67

Zakupy również na telefon !

NON STOP

SAMORZĄDOWE PIĘTNASTOLECIE

(dok. ze str. 1)

letni prawnik, mecenas Andrzej Georg. 8 czerwca na sesji wybrano przewodniczącym Rady Zygmunta Białasa. Po 26 miesiącach na sesji RM burmistrzem został wybrany Kazimierz Hanus. Władzy na tronie burmistrza do roku 1998. W roku 1994 nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego RM. Został nim pan Franciszek Korcz [...]. Zmiana na tych stanowiskach nastąpiła w roku 1998, kiedy to burmistrzem został Jan Szwarz, który po dwóch latach i paru miesiącach został posłem na Sejm z naszej cieszyńskiej ziemi. Przewodniczącym Rady Miasta został wówczas wybrany Emil Fober. Był przewodniczącym RM do 15 lutego 2000 r., wtedy niestety pożegnaliśmy go na zawsze. Był to bardzo trudny okres roku 1999, 2000 roku i następnych. Pożegnaliśmy wtedy, niestety na zawsze, wielu zacnych ustroniaków. W tym trudnym czasie przewodniczącą RM została Emilia Czembor. [...] Po odejściu posła Jana Szwarca - najpierw przez Radę, w roku 2002 już w wyborach bezpośrednich - burmistrzem miasta został wybrany Ireneusz Szarzec.

-A. Georg opowiedział, jak doszło do powstania GU.

- W zimie 1990 r. działał w Ustroniu Komitet Obywatelski Solidarność - grupa osób przygotowujących do wyborów samorządowych, które miały odbyć się wiosną 1990. Zorganizowano szereg przedsięwzięć wiążących poszczególne środowiska. Wówczas to Lesław Werpachowski i Wojsław Suchta z moją skromną osobą, postanowiliśmy, że dobrze byłoby także, aby w przyszłości była tu gazeta lokalna. W tym czasie powołaliśmy wspólnie z przedsiębiorcami miasta Ustronia, rzemieślnikami i osobami, które prowadziły działalność gospodarczą na własny rachunek, Izbę Gospodarczą. To była pierwsza izba w województwie bielskim, jedna z pierwszych w kraju, zrzeszała kilkudziesięciu przedsiębiorców i im właśnie podsunęliśmy pomysł wydawania gazety. [...] Redaktorem naczelnym był wtedy Jan Szyła, a właściwie gazetę redagował obecny tutaj Krzysztof Marciniuk. [...] W grudniu 1990 r. Izba poprosiła samorząd, żeby przejął prowadzenie gazety. I tak gazeta stała się organem Rady Miasta i zachowała ten swój charakter, który miała od początku - gazety lokalnej, nie biuletynu, nie informatora samej Rady.

Ponieważ spotkanie to było z okazji 15-lecie samorządu, organizatorzy poprosili przewodniczącą Rady Miasta Emilię Czembor, radną o najdłuższym stażu w naszym samorządzie, o parę słów o tych latach, które tak szybko minęły.

- Jak powiedział Ciceron: „Historia jest nauczycielką życia, świadkiem czasu i prawdy”. Myślę, że najlepszym świadkiem tej historii, tej naszej prawdy jest właśnie Gazeta Ustrońska, która skrupulatnie zapisywała przez te 15 lat wszystkie nasze posunięcia i wszystkie nasze dokonania i potknięcia - stwierdziła E. Czembor. - [...] Rzeczywiście od 15 lat jestem w Radzie. Jeszcze w 1988



15 lat samorządu podsumowała E. Czembor.

Fot. M. Niemiec



Nie każdemu dano mikrofon.

Fot. M. Niemiec

r., kiedy stowarzyszenia po raz pierwszy mogły brać udział w wyborach, wtedy z ramienia Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego zostałam wybrana. [...] Czym różniły się tamte czasy od dzisiejszych? Pokładaliśmy ogromne nadzieje w tym, że nasz nowy samorząd w oparciu o ustawę samorządową będzie tym ciałem, które prawdziwie będzie mogło zarządzać na szczeblu gminy, będzie miało uprawnienia i środki. To był okres, kiedy z ogromną dumą spoglądaliśmy w przyszłość. Potem coraz trudniej nasze plany były realizowane, a to dlatego że nie do końca wszystkie oczekiwania samorządów się sprawdziły, nie do końca ustawa samorządowa nas satysfakcjonowała. [...] W ostatnich latach jest już regułą, że sprawy, z którymi gdzieś na górze trudno sobie poradzić, trafiają do samorządów. I stąd coraz więcej mamy zadań z zakresu opieki społecznej. Przykładem takich zadań mogą też być stypendia, na które otrzymaliśmy zaledwie 25% środków. To wszystko sprawy krępujące dalsze możliwości, powodujące, że procent naszego budżetu, który możemy przekazać, wykorzystać na inwestycje staje się mniejszy i nie zadowala nas. W dobrym 2001 r. przekazyaliśmy na inwestycje 30%. Niestety w tej chwili jest to tylko 10%. Jak pracowaliśmy w poszczególnych kadencjach? Pierwsza kadencja to były czasy, kiedy tworzyliśmy nowe regulaminy, statuty, kiedy musieliśmy się skrupulatnie przygotować do nowej rzeczywistości. W miarę upływu czasu pracowaliśmy bardziej stabilnie, na budżetach, które były może coraz większe, ale też obowiązków i zadań przybywało. Każda kadencja pozostawiała po sobie jakieś duże zadania. Jest to wszystko odnotowane zarówno w gazetach jak i po każdej kadencji zostaje opracowanie. [...] Obwodnica, kolektory, a więc to, czego nie widać, a wiele kosztowało nasz samorząd. W tej chwili Ustron jest już w 80% skanalizowany. Nowa oczyszczalnia, szkoła, amfiteatr - to duże zadania, które w tym okresie powstawały. Przystąpienie do Unii to znowu cały szereg aktów prawnych, które trzeba nam tworzyć. Takim była Strategia dla miasta Ustronia, którą niedawno uchwaliliśmy. Bardzo dużo czasu i wysiłku włożyliśmy w Plan zagospodarowania, który został już opublikowany. [...] Plan rewitalizacji miasta przyjęty na ostatniej sesji, to jeden z programów niezbędnych, żeby się móc starać o środki unijne w latach 2006-2007. Bywały sprawy różne, o które spieraliśmy się mocno. Taką kontrowersyjną sprawą była np. Prażakówka, o którą spieraliśmy się długo. Myślę, że dziś nikt, kto działa na niwie kultury, nie wyobraża sobie Ustronia bez MDK „Prażakówka”. Długo trwało załatwienie biblioteki, ale myślę, że to, co się stało z biblioteką, wyszło jej na korzyść. [...] Niewątpliwym naszym sukcesem jest to, że na przestrzeni tych 15 lat staraliśmy się tak współpracować, żeby łagodzić antagonizmy, które powstają. To, że współpraca układała się dobrze z wszystkimi burmistrzami i nie ma napięć na styku Rada - burmistrz, pozwala nam oszczędzać siły, czas, na to, co najważniejsze, czyli na posuwanie się do przodu na sprostanie temu wszystkiemu, co niesie życie, bez dodatkowych kłopotów i problemów. [...]

Przeglądając ostatnio pierwsze numery GU przeczytałam takie zdanie Zygmunta Białasa z wywiadu z 24 czerwca 1990 r., w którym powiedział on: „Chcę, by Rada Miasta była bardziej od działania niż teoretyzowania.” I myślę, że to jego zdanie sprzed 15 lat realizowane jest nadal.

Anna Gadomska

Roztomili ustróniocy!

Podziwiejcie się, ludeczku z łoci, jako tyn czas ucieko. Na dyc już je patności roków, jako sie pokazuje „Gazeta Ustrónsko”. Toż w ustrónskim muzeum była łodprawiono szumno łokraglica. To była tak ważno uroczystość, że aż Pón Redachtór prziszeł na nióm w ancugu i pod krawatkóm. Trzeja by to było isto w kuminie czornóm kredóm zapisać, bo ón raczyj nigdy tak łobleczońy nie chodźi, a do „Ustrónskij” dać jego fotografije, coby wszyscy ustróniocy mógli uwidzieć, jak szumnie Pón Redachtór w ancugu wyglóndo.

Na tej łokraglicy siedziałach kole dziwczyncio, co sie urodziło w tym dniu, jako sie ukozoł piyrszy nómer „Ustrónskij”. Nó, piekno frelka wyrosta z tego dziycióntka. Isto sie już za nióm chłapcy łoglóndajóm. Na dzieckach to najlepj widać, jako tyn czas leci.

Na tej łokraglicy były rozmaite wspominki, toż jo też powspóminóm, jako to było zech zaczyła do „Ustrónskij” pisać po naszymu.

Najpiyrw zaczął pisać po naszymu Jyndrys, dyc go wszyscy paminióm. Roz też Jyndrys napisoł o czymsikej, ale nie bardzo sie szło domyślić, o co sie to rozchodźi, jyny jak sie to czytało, toż włosy na głowie stowały, taki to było groźne. Toż zech nie wydzierżała i napisatach Jyndrysowi, aż to wyjaśni, bo se ludzie mógom pomyśleć, że w Ustróniu sie nie wiadomo co wyprawio. Jyndrys mi odpisoł i potym my se tak pisali do siebie, a Pón Redachtór to drukowoł. Potym Jyndrys już chcioł przestać pisać, toż zech napisała, że isto bydzie w Ustróniu „dejyndryszacyja”. Nó i jakosi za niedłogo Burmistrz Jyndrys Georg sie zwolnił z Gminy! Ale jo pryndzyj nie wiedziała, że tak bydzie. Jo jyny myślała o naszym Jyndrysku z „Ustrónskij”. On doista potym przestoł pisać. Za kie-rysi rok jo też pisać przestała. Ale inși piszóm, nó i dobrze, że ludzie jeszcze pamintajóm naszym tutejszóm mowe.

AKCJA ODDAWANIA KRWI

22 czerwca w godz. 10.00 do 16.00 w Ustróniu zostanie przeprowadzona akcja honorowego oddawania krwi. W specjalistycznym ambulansie, który zaparkuje tego dnia na ustrónskim Rynku każda osoba między 18 a 65. rokiem życia, zdrowa, ważąca co najmniej 50 kg, która będzie miała przy sobie dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość, będzie mogła oddać krew. Warto wiedzieć, że w dniu oddania krwi konieczne jest zjedzenie lekkiego śniadania. Po oddaniu krwi krwiodawcy przysługuje wolny dzień od pracy a także ekwiwalent kaloryczny (7 czekolad, kawa, konserwa i wafelek). Udział w tej niezwykle pożytecznej akcji będzie z pewnością źródłem satysfakcji dla jej uczestników.

(ag)

TALK SHOW NA 700-LECIE

W ramach obchodów 700-lecia Ustronia, 10 czerwca o godz. 17.00 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” rozpocznie się „Talk show, czyli towarzyska rozmowa burmistrzów”. II edycja imprezy, zorganizowana po ośmiu latach, zapowiada się atrakcyjnie, bowiem oprócz rozmów na temat historii i współczesności miasta, naczelnicy i burmistrzowie w bardzo profesjonalny, dziennikarski sposób, przeprowadzą rozmowy ze znanymi osobistościami bezpośrednio lub pośrednio związanymi z Ustroniem, m.in. z Apoloniuszem Tajnerem - trenerem, byłym mieszkańcem Manhatanu.

Burmistrzom i gościom towarzyszyć będą wokaliści: Gabi Gold, Grzegorz Hryniewicz z zespołem „Sunrise” i Andrzej Sikora. Talk show poprowadzi znany spiker Polskiego Radia w Warszawie, długoletni konferansjer Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej - Jerzy Jakubowski. W trakcie programu usłyszeć będzie można także hejnał Ustronia „Tam, gdzie się Czantorja wznosi” oraz dawno zapomniany sygnał Festiwalu skomponowany przez Ireneusza Wikarka.

Zatem zapraszam Was serdecznie - Drodzy Ustroniacy w progi „Prażakówki”, gdzie będziecie świadkami wydarzenia, które z pewnością pozostawi w Waszej pamięci miłe wrażenia i niezapomniane przeżycia.

Elżbieta Sikora



Podczas redagowania gazety, wywiadu z burmistrzem nie brakowało wesołych momentów.

Fot. W. Suchta

Na tej łokraglicy próbowali my wszyscy, co my tam byli, zredagować tyn nómer „Ustrónskij”, co go teraz czytacie. Toż sami uznejcie, jako sie nóm to redagowani udało.

Redachtór prawil, że na tej łokraglicy nie bydzie żodnego poczęstunku, ale jednak były kanapki, kawa, herbata. Szampana nie było, chociaż przy takij przinależności można sie go było spodziywać. Ale w dzisiejszych czasach „Ustrónsko” też musi szporować, coby sie aspón przez nastympne patności roków łobstoć i nie zbankrucić. A może sie łobstanie aj przez sto piynćdziesiónt roków, kto wiy?

Hanka z Manhatanu

W dawnym USTRONIU

W domowych albumach wśród dawnych zdjęć z pierwszej połowy XX wieku przeważają ujęcia ważnych uroczystości rodzinnych. Czasem można jednak odnaleźć fotografie zupełnie nietypowe, prawie reporterskie, zdawałoby się, że nie pozowane jak załączone dziś ujęcie z lat dwudziestych przedstawiające jedno z ustrónskich podwórek, jakich było wiele.

Na zdjęciu utrwalono trzy kobiety zajmujące się zwierzętami i ptactwem domowym, zwanym też „gowiedzią”. Widoczne są „babucie”, czy „prosioki”, koza na szpagacie, żywicielka średnio i małozamożnych rodzin, kury z „kurzokami” i gęsi z „gónsiokami”, a za nimi „drzewiane koryta na łobili”. Jest to kolejna fotografia ze zbiorów Marii Gogółki.

Lidia Szkaradnik



Ustroń przed sezonem

MIESZKAŃCOM I TURYSTOM

Podczas jubileuszowego spotkania w Muzeum Ustrońskim publiczność została zaproszona do współpracy w stworzeniu kilku stron numeru „Gazety Ustrońskiej”.

- Mamy dziś szczególną okazję, żeby wspólnie z państwem zredagować kolejny, 713 numer Gazety Ustrońskiej. Do czynności technicznych, składu tej gazety poprosimy redaktorów **Wojśława Suchtę** i **Krzysztofa Marciniuka** – zaproponowała **Danuta Koenig** prowadząca spotkanie.

W oparciu o wystąpienie **Emilii Czembor**, dotyczącego historii ustrońskiego samorządu, oraz krótkiej historii GU wygłoszonej przez **Andrzeja Georga**, powstał materiał do pierwszego artykułu współtworzonego przez osoby obecne w Muzeum. Publiczność wybrała zdjęcia, które miały tekst zilustrować i zdecydowała, jak je podpisać, podobnie jak zdjęcia na str. 14. Dzięki publiczności powstał też wywiad z burmistrzem **Ireneuszem Szarcem**, publikowany na stronach 1 i 2.

Zapytaliśmy również zebranych, jak ich zdaniem Ustroń jest przygotowany do zbliżającego się sezonu letniego.

Anna Robosz pytała o przystanek autobusowy przy targowisku: - Nie wszyscy możemy być zmotoryzowani i jeździć samochodami. Zapraszam na przystanek przy targowisku, kiedy pada deszcz. Nie ma gdzie usiąść, nie ma się gdzie schronić – chyba że pod budami na targu. Spotykałam się z pytaniami przyjezdnych, których odwiedzam na Zawodziu, dlaczego w Ustroniu nie ma dworca autobusowego.



Wakacje nad Wisłą.

Fot. W. Suchta

- Przeczytałam dziś w GU, że mamy jakieś problemy z Gościradowcem. Czy to prawda – zwróciła się D. Koenig do **Zbigniewa Niemca**. – Potok Gościradowiec jest pozagradzany?

- Byłem mocno zszokowany i zbulwersowany, kiedy zobaczyłem dwa tygodnie temu, jak Gościradowiec wygląda, mając przed oczami jego stan sprzed 15. lat. Myślę, że sprawa nie jest błaha.

- Jest podpisana stosowna umowa z nowymi właścicielami i w tej chwili kończą się prace przygotowujące ten szlak do oddania do użytkowania - wyjaśnił burmistrz I. Szarec. - Nie przestawimy plotu, bo to własność prywatna, ale będzie otwarte. Myślę, że w przyszłym tygodniu wszyscy będą mogli korzystać już z tego, co było taką tęsknotą, i myślę, że jest nadal, mieszkańców Ustronia.

Włodzimierz Gołkowski poruszył problem zagrożenia drzew na Zawodziu: - Chciałem zwrócić uwagę na rzecz, którą już w Urzędzie wywrzeszczałem: na nasze lasy. Kiedyś w telewizji oglądałem program, w którym leśnicy nasi dzielni mówili o tym, że istnieje w tej chwili plaga kornika. Proponowałbym, aby w gazecie napisać chociaż dwa słowa na ten temat i żeby nasi dzielni leśnicy się przeszli ulicami pod Lipowski Groń, troszkę zahaczyli o Równicę i zobaczyli, jakie spustoszenia robi kornik w naszych drzewach iglastych. To naprawdę bardzo niebezpieczna zabawa. Druga rzecz, którą chcę zasygnalizować, bo wiem, że to nie łatwe do zrealizowania: są piękne drogi objazdowe, obwodnica, budu-



Spacerowicze na bulwarach

Fot. W. Suchta

jemy Europę na Polanie, ale prosiłbym w imieniu mojego starego peugeota, żeby troszkę jezdnię w centrum naprawić.

- Obwodnica, która została zrobiona i jest to bardzo cenne, niesamowicie utrudnia życie nam na Manhatanie - stwierdził **Bronisław Brandys**. - Szczególnie osobom mieszkającym w jej pobliżu. Możeby jeszcze powalczyć z Dyrekcją Dróg, ażeby postawić tam ekrany, które by w jakiś sposób wygłuszały hałas?

Ustroń jest miastem przelotowym i w zasadzie nie ma potrzeby budować dworca autobusowego. Przystanki, które zrobiono, wyglądały estetycznie, obecnie mniej estetycznie „dzięki” wandalom. Podczas letnich upałów w tym zadaszonym pomieszczeniu nie sposób jednak przebywać. Każdy ucieka stamtąd, bo to prawdziwa piekarnia. Czy nie można byłoby wymyśleć, jakiejś zasłony, aby przystanki nie były narażone na nagrzewanie się pod wpływem słońca? Trzecie pytanie, to czy nie dałoby się uatrakcyjnić mostu na Wiśle w kierunku Zawodzia. Za granicą niektóre mosty są pięknie oświetlone, dodają miastu uroku. Na tej głównej trasie, z Zawodzia do centrum miasta, taka atrakcja przydałaby się.

Halina Dzierżewicz poruszyła także sprawę przystanków:

- Nie jest tak, że dworzec autobusowy nie jest nam potrzebny. Przystanki przy Wielkich Domach nie rozwiązują problemu. Goście przyjeżdżają i nie mają gdzie skorzystać z toalety. Zdarza się, że wczasowicz wysiada z autobusu z walizkami i nie wie, co z sobą począć. Więc ten rozrządowy dworzec byłby niezbędny. To się łączy z tym, że należałoby Cieszyńską, o czym pisaliśmy, żeby w planach Ustronia to wprowadzić, połączyć z ul. Kościelną.

- 3 lata temu gościliśmy zespół saksofonistek z Luhacovic - opowiadał **Andrzej Piechocki**. - Jechali supernowoczesnym autokarem przez Zawodzie, a ich dyrygent mówił: „Patrzcie dzieci, jak tu pięknie, te hotele, te piramidy! Tu jest jak w Monako, jak w Monte Carlo! Wtedy kierowca prowadzący autokar stwierdził: „Tak Monte Carlo, a drogi jak na Ukrainie!”. Od tej pory niewiele tam się zmieniło. Wiem, że miasto wydało w związku z ul. Sanatoryjną dużo pieniędzy, ale w jednym miejscu droga nadal mocno się zapada i coś z tym trzeba zrobić.

Poruszana była też sprawa basenu. Więcej na ten z pewnością interesujący ustroniaków temat w wywiadzie z burmistrzem I. Szarcem.

Anna Gadomska



Rondo to ułatwienie dla samochodziarzy.

Fot. W. Suchta

TRZEBA SIĘ SPIESZYĆ

30 maja odbyła się XXXIII sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM **Emilia Czembor**.

Podczas sesji radnym przedstawiono informację dotyczącą przygotowania miasta do sezonu.

PRZEDSEZONEM

Tak jak w latach ubiegłych informacje o przygotowaniu do sezonu przestawiły odpowiednie instytucje miejskie: Miejski Dom Kultury „Prażakówka” prowadzący też amfiteatr, Muzeum Ustrońskie, Miejska Biblioteka Publiczna, wydziały Urzędu Miasta, policja, straż miejska, Ochotnicze Straże Pożarne. O imprezach kulturalnych mówiła naczelnik **Danuta Koenig**. Jest opracowany kalendarz imprez. W amfiteatrze odbywać się będą tradycyjne do roczne imprezy, w tym po raz pierwszy Festiwal Miast Partnerskich. Będzie koncertować Filharmonia Śląska, zapowiadany jest występ Golec uOrkiestry. W sumie wyszczególniono ponad trzydzieści imprez kulturalnych i sportowych.

Jak informują służby za to odpowiedzialne, Ustroń w wakacje powinien być miastem bezpiecznym. W informacji policji czytamy: *Biorąc pod uwagę, iż nie nastąpiły znaczące zmiany w kalendarzu imprez artystycznych, rekreacyjnych w odniesieniu do lat ubiegłych, analizę zdarzeń, interwencji z poprzednich lat, wypracowany model współpracy ze Strażą Miejską i Strażą Graniczną, uruchomienie systemu monitorującego w centrum Ustroń uważam, iż jesteśmy w stanie zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa mieszkańcom jak i kuracjom, turystom odwiedzającym Ustroń w okresie letniego sezonu turystycznego.*

ZMIANY W BUDŻECIE

Podczas sesji podjęto uchwały. Pierwsza dotyczyła zmian w budżecie miasta. Skarbnik **Maria Komadowska** informowała, że dochody zwiększają się o 204.762 zł. Zwiększenie to jest wynikiem otrzymania odszkodowania z PZU – 3.243 zł, dotacji PFRON – 177.093 zł i wpływów z innych gmin za dzieci uczęszczające do niepublicznego przedszkola – 24.426 zł. Wydatki zwiększono też o kwotę 204.762 zł, a przeznaczono je na: gospodarkę mieszkaniową – 33.243 zł, zapłatę końcową za plan zagospodarowania i usługi geodezyjne – 30.000 zł, oświatę i wychowanie – 24.426 zł, dotację dla stowarzyszeń – 15.000 zł.

REWITALIZACJA

Uchwalono program rewitalizacji obszarów miejskich Ustroń. Jak wyjaśniał obecny na sesji **Rafał Chybiorz** ze stowarzyszenia Delta Partner przyjęcie takiego programu pozwoli ubiegać się o środki pomocowe na takie właśnie cele. Jest to uszczegółowienie planu rozwoju lokalnego. Rewitalizacja dotyczy przede wszystkim rynków i innych punktów centralnych w mieście i generalnie chodzi tu o przywrócenie pierwotnych funkcji. W Ustroń takim miejscem jest rynek i na taką inwestycję można się ubiegać o pomoc. W przypadku jej otrzymania byłoby to maksymalnie 75% kosztu inwestycji. W przypadku rynku wstępnie koszty oszacowano na około 3 mln. zł, więc można się ubiegać o dość spore kwoty, które miasto może odzyskać. Poza rynkiem jako miejsca objęte rewitalizacją do planu wprowadzono bulwary nad Wisłą, rejon Wielkich Domów i os. Manhatan. Przyjęcie programu nie pociąga za sobą skutków finansowych. R. Chybiorz informował, że na rewitalizację są jeszcze pieniądze, więc należy się spieszyć ze złożeniem odpowiedniego wniosku. Zresztą prace nad wnioskiem już rozpoczęto. **Jerzy Śliwka** stwierdził, że wszelkie

wnioski o pomoc i możliwość uzyskania jakichkolwiek funduszy trzeba składać jak najwcześniej. Sam tego doświadcza jako rolnik. **Stefan Baldys** natomiast chciał się dowiedzieć, jaka jest droga przygotowania wniosku. Co jeszcze czeka miasto w tej mierze. R. Chybiorz wyjaśniał, że konieczne jest przyjęcie właśnie programu rewitalizacji, studium wykonalności i dokumentacja. W związku z tym S. Baldys pytał skąd suma 3 mln zł i czy dokumentacja przebudowy rynku już powstała, bo radnym nic o tym nie wiadomo. Burmistrz **Ireneusz Szarzec** wyjaśniał, że dokumentacja powstaje, zgodnie z wcześniejszym założeniem, że wykonywać ją będzie biuro architektów, które wygrało konkurs na koncepcję zagospodarowania rynku. Ze złożeniem wniosku o pomoc trzeba się spieszyć, więc równocześnie z dokumentacją powstaje odpowiedni wniosek. S. Baldys mówił też o innych rejonach miasta i konieczności przyjęcia spójnej koncepcji zabudowy centrum. Wyraził też przekonanie, że wszystko będzie się odbywać w konsultacji z odpowiednimi komisjami Rady. Burmistrz zapewnił, że tak właśnie będzie.

INNE UCHWAŁY

Podjęto także m.in. uchwały o:

- Regulaminie udzielania uczniom pomocy materialnej o charakterze socjalnym. Tu radni dłużej dyskutowali nad niespójnością przepisów i oczywiście o nie zagwarantowaniu gminie odpowiednich środków na realizację takiego regulaminu.

- Pozytywnym zaopiniowaniu utworzenia ośrodka rehabilitacji ptaków drapieżnych i sów w stacji sokołów Anatum na Czantorii.

- Wyrażeniu zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy na okres powyżej trzech lat. Chodzi o korty tenisowe nad Wisłą prowadzone przez Ustrońskie Towarzystwo Tenisowe.

Wojśław Suchta

ZŁOWILI 126 RYB

29 maja na stawie w Polanie rozegrano zawody wędkarskie dla młodzieży. Wystartowało 20 zawodników, którzy w sumie złowili 126 ryb. Łowienie rozpoczęło się o godz. 10.00 i trwało do 13.00. Największą rybę, karpia mierzącego 36 cm, złowił **Dariusz Czapl**. W klasyfikacji drużynowej dwa pierwsze miejsca zajęły drużyny Gimnazjum nr 2, na trzecim miejscu znalazła się drużyna z Gimnazjum nr 1.

Klasyfikacja indywidualna: 1. **Rafał Strzadala**, 2. **Andrzej Koziel**, 3. **Adam Jaworski**, 4. **Mariusz Bury**, 5. **Tobiasz Bury**. Najmłodszą uczestniczką zawodów była **Agnieszka Kosakowska**, która zajęła bardzo dobre 6 miejsce. Sędzią głównym był **Jan Goliszewski**. Zwycięzcom nagrody wręczała radna **Marzena Szczotka**. Zawody zorganizowali członkowie Koła Ustroń - Wisła Polskiego Związku Wędkarskiego. Imprezę sponsorowali: Urząd Miasta, Konel, stacja benzynowa Andrzeja Suszki, Jurgast.

(ws)



Nagrody najlepszym wręczała M. Szczotka. Na zdjęciu honoruje najmłodszą uczestniczkę wędkowania. Fot. W. Suchta

O PRZEDSZKOLACH

W czasie wakacji przedszkola, podobnie jak szkoły są zamknięte. Jednak każdego roku w ciągu dwóch letnich miesięcy, organizowane są dyżury. W czasie najbliższych wakacji pełnić je będą następujące przedszkola: w lipcu - Przedszkole nr 7 na osiedlu Manhatan, a w sierpniu Przedszkole nr 6 w Nierodzimiu.

Od września wszystkie placówki pracować będą normalnie, a rodziców dzieci przedszkolnych ucieszy z pewnością wiadomość, że od następnego roku szkolnego Przedszkole nr 7 na osiedlu Manhatan i Przedszkole nr 2 przy ul. Daszyńskiego wydłużą czas pracy. Dzieci będą mogły przebywać w tych przedszkolach od godz. 6.30 do godz. 18.00.

(mn)



Kankan w wykonaniu przedszkolaków.

Fot. W. Suchta

LICYTACJA WIELKIEGO MISIA

W sobotę 4 czerwca w amfiteatrze odbyła się kolejna impreza z cyklu „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom”. Zorganizowana przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi zgromadziła mnóstwo młodych artystów chcących zaprezentować swoje umiejętności. Frekwencja jak zwykle dopisała, goście wypełnili prawie całą widownię. Ustroniacy nie zawiedli, a to ważne przede wszystkim dlatego, że całkowity dochód z imprezy, biletów, loterii i poczęstunku sprzedawanego w kawiarence jest przeznaczony na Ośrodek dla Dzieci Niepełnosprawnych w Nierodzimiu. Bilety w cenie 3 i 5 zł można było zakupić zarówno przed jak i podczas koncertu. Koncert poprowadziło dwóch konferansjerów: **Sabina Erdman** i **Hubert Pustelnik**. Całą imprezę otworzył kabaret przygotowany przez dzieci z Ośrodka TONN w Nierodzimiu, pod kierownictwem **Małgorzaty Prottung**. Potem zgromadzonych w amfiteatrze gości powitała prezes TONN przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**.

Następnie na scenie pojawiły się zespoły Kwiatuszki i Słoneczka ćwiczące w „Prażakówce”, a prowadzone przez **Barbarę Paszek**. Po nich mogliśmy oglądać przedszkolaki z „dwójki” we wspaniałym przedstawieniu pokazującym wszystkie cztery pory roku. Ich opiekunką jest **Daria Mazon**. Potem pojawił się zespół akrobatyczny ze Szkoły Podstawowej nr 2, prowadzony przez **Wandę Węglorz** i **Czesławę Chlebek**. Dziewczeta w białozielonych strojach wywołały niemałe poruszenie na widowni. Wykonany przez nie układ zadziwił precyzją i zapierał dech w piersiach. Po akrobatkach publiczność rozluźniały dzieci z Przedszkola nr 4, pod kierownictwem **Renaty Labzik** i **Jolanty Cieślak** wykonując dwa francuskie tańce. Kankanem skutecznie rozbawiły widzów, za co zostały nagrodzone gromką owacją. Po nich pojawiły się na scenie przedszko-

laci z Przedszkola nr 1, prowadzone przez **Alicję Maciążek**. Zaprezentowały fantastycznego rock&roll'a. Dzieci z Przedszkola nr 5 w Lipowcu, pokazały układ taneczny, a wiersz Wandy Mider „Owczorz” niespodziewanie dla wszystkich wyrecytowała dziewczynka przebrana za górala. Program przygotowały **Jolanta Sieroń** i **Joanna Cieślak**. Następnie zobaczyliśmy dzieci z Przedszkola nr 7, które wytańczyły układ przygotowany przez ich opiekunki: **Jolantę Heller** i **Marzenę Popek**. Kolejnym punktem programu był występ dzieci, które przyjechały do nas aż z Ustronia Morskiego. Młodsza i starsza grupa „Jantar” zaprezentowała się na scenie kilka razy, a do nas zawitała razem z ich opiekunką, **Elżbietą Walkowiak**. Na scenie wystąpiły też dwa chóry: „Jedy-

neczki” ze Szkoły Podstawowej nr 1 i „Gama 2” z Gimnazjum nr 2. „Jedyneczki” zaśpiewały 3 piosenki: „Niebo”, „Czarodziej” oraz „Czas radości”, a starszy chór zaprezentował się w repertuarze Stanisława Sojki i Tadeusza Woźniaka: piosenkach „Tolerancja” oraz „Smak i zapach pomarańczy”. „Jedyneczki” przygotowała do występu **Mariola Dyka**, a „Gama 2” **Janusz Śliwka**. Podczas koncertu po raz drugi zaprezentowali się wychowankowie **Barbary Paszek**, tym razem był to zespół „Latino Dance” w tańcu country. Na scenie wystąpiły także „Błyskawice”, które prowadzi **Beata Korzeń**. Ostatnim zespołem, który zobaczyliśmy w sobotę na deskach ustroniańskiego amfiteatru były mażoretki przygotowane przez **Katarzynę Rymańską**.

Podczas koncertu wylicytowano także ogromnego misia. Pieniądze, które za niego otrzymano również zasilą konto Ośrodka TONN. A są to pieniądze niemałe, bo aż 700 złotych. Taką kwotę udało się uzyskać prowadzącej licytację **Danucie Koenig**, której dzielnie pomagali **Karolinka** i **Wojtuś**. Do licytacji włączył się burmistrz **Ireneusz Szarzec**, poseł **Antoni Kobielski**, ale właścicielką misia została Kasia, jedna z akrobatek, której rodzice zaoferowali najwyższą cenę za zwierzaka.

Podczas imprezy dzieci, które przyszły do amfiteatru, zabawiały dwa Ustroniaczki, kangur i klaun. Często można było zobaczyć kangura, gdy człapał za kulisy mamrocząc: „Muszę napelnić kieszeń”, co zapewne miało oznaczać brak słodyczy. Klaun wyciągał dzieciom monety z ucha, rozdawał cukierki i zabawiał młodszą część publiczności. Skończyło się to dla niego utratą maski, która spodobała się jednemu z uczestników zabawy. Na szczęście czerwony nos pozostał jego własnością do końca imprezy, którą niewątpliwie trzeba zaliczyć do udanych.

Agnieszka Próchniak



Akrobatki na scenie amfiteatru.

Fot. W. Suchta

SZCZERY ENTUZJAZM

11 maja br. w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu tradycyjnie już obchodzono Święto Szkoły. Uczniowie przygotowali ciekawe inscenizacje nawiązujące do regionalnych podań i legend, scenki dydaktyczno-wychowawcze z życia szkoły oraz adaptację fragmentu „Balladyny” J. Słowackiego w wersji tradycyjnej i współczesnej.

Przedstawili także swoje interpretacje klasycznych utworów muzycznych oraz recytacje wierszy, w tym poezji lokalnej. Nie zabrakło również tradycyjnych tańców ludowych w choreografii Jolanty Szafranec.

Na Święto Szkoły został zaproszony gość specjalny, emerytowany nauczyciel nauczania początkowego, p. Janina Hazuka, która opowiadała nam o swoich zainteresowaniach. Urządziła również wystawę swoich prac na szydełku i drutach. Wspominała o swojej pracy dydaktycznej i odpowiadała na pytania uczniów.

Zaangażowanie uczniów było szczere i entuzjastyczne, dzięki czemu osiągnięty został wysoki poziom artystyczny, a wymagająca publiczność świetnie się bawiła i była bardzo zadowolona z uroczystości.

Marcin Rokosz



Przedszkolaki z Polany śpiewały i tańczyły dla rodziców. Fot. M. Niemiec

BŁYSKAŁY FLESZE

Od dwóch lat nie istnieje już samodzielne przedszkole na Polanie. Zamieniono je na filię Przedszkola Nr 1, którego dyrektorką jest Władysława Hernik. Do filii uczęszcza 22 dzieci. Wspólnie wszystkie grupy przygotowywały obchody Dnia Matki. Zaczęło się już kilka miesięcy wcześniej. A efekt był imponujący. Przedszkolaki pokazały się w przedstawieniach, piosenkach, wierszykach, dzielnie radziły sobie z tremą, a to nie takie proste przy publicznych występach, zwłaszcza że tym razem na sali zasiadły mamy i tatusiowie. Kamery uważnie śledziły poczynania małych aktorów, błyskały flesze aparatów fotograficznych. Na widzach ogromne wrażenie zrobiły stroje przedszkolaków. Wszystkie są dziełem jednej z nauczycielek. Mogłaby chyba napisać podręcznik na temat szycia przebrań. Pomysłowo i oryginalnie zaprojektowała myszki, kotki, kaczki, żabki. Skoplikowane, ale nie przeszkadzały w grze. Po przedstawieniu dzieci wręczyły rodzicom własnoręcznie wykonane prezenty. Ścisnęły, całowały, winaowały. Tej wzruszającej chwili towarzyszyła podniosła melodia. Nie obyło się bez łez.

(mn)

- to co przyniósł wam listonosz
- to co przyniósł wam kurier
- to było wyłącznie menu !!!



- teraz my podamy wam zamówione danie na stół!
„Karczma Rzym” ul. Daszyńskiego 16
CATERING dania na zamówienie tel. 854 15 63
tel. kom. 0 508 387 120



Na sukces dzieci pracowały czasem całe rodziny.

Fot. M. Niemiec

DZIECI NA RYBACH

Z okazji Dnia Dziecka odbyły się zawody wędkarskie na stawach w Hermanicach, zorganizowało je nowo powstałe Towarzystwo Wędkarskie Ustroń, które obecnie gospodaruje na tym terenie. W niedzielę, 5 czerwca, wystartowało 71 dzieci, klasyfikowanych w dwóch kategoriach wiekowych 5-10 lat oraz 10-15 lat. Najlepszym w młodszej grupie był **Patryk Burawa**, 2. miejsce zajęła **Maria Ryrych**, 3. **Adrianna Adamczyk**, 4. **Agata Tesarczyk**, 5. **Robert Gomola**, 6. **Patrycja Klimek**. W starszej zwyciężył: **Krzysztof Godycki**, 2. była **Noemi Kluz**, 3. **Agnieszka Kossakowska**, 4. **Agnieszka Kozieł**, 5. **Damian Mróz**, 6. **Rafał Strzdała**. Najlepsi dostali puchary, które wręczali: prezes Towarzystwa **Tadeusz Podzorski** i naczelnik WOKSiT **Danuta Koenig**.

Dzięki sponsorom każdy uczestnik zawodów otrzymał nagrodę. Dzieci zjadły parówki, dostały soczki, słodycze, maskotki. Na kibiców czekał suto zaopatrzone bufet, w którym serwowano kapustę po góralsku, stek z grilla, kielbasę, krupnioki i grochówkę. Każdy wędkarz został sfotografowany i już po godzinie otrzymał zdjęcie. Dzieci wozili dwie kolasy zaprzężone w wystrojone konie. Zawody odbyły się dzięki sponsorom: Wydziałowi Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM, Zakładom Mięsnym H. Kani w Pszczynie, Adamowi Kowali - Odlewnia Metali, Michałowi Bożkowi - Ustronianka, państwu Kocurom - Bar Manhattan, Wiesławowi Brudnemu - Sklep Motoryzacyjny, Władysławowi Lipowczanowi - Instalatorstwo Sanitarne i CO, Małgorzacie Juroszek - Dom Wczasowy „Zameczek”, Bar Utropek, Mini Rodeo, Hurtownia Sprzętu Wędkarskiego „BIS” z Bielska-Białej, sklep wędkarski pani Byrskiej, firma fotograficzna Avex.

Monika Niemiec



Młodych wędkarzy cieszy każda ryba.

Fot. M. Niemiec



Obrady jury.

Fot. M. Niemiec

PRZETWORY Z MAKULATURY

Środa, 1 czerwca - sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Młodzi zawodnicy, młodzi kibice, transparenty, oklaski. Ale to nie mecz piłkarski czy inne zawody sportowe, a konkurs ekologiczny organizowany już od kilku lat przez Przedsiębiorstwo Komunalne. Cel jest oczywisty: wychowanie przyszłości narodu na świadomych, wykształconych, wrażliwych obrońców środowiska. Wygląda na to, że przynajmniej wykształconych się udaje, bo na dość trudne i szczegółowe pytania reprezentanci szkół podstawowych i gimnazjów odpowiadali śpiewając. Nie zdarzyło się, żeby drużyna w ogóle nie wiedziała czego dotyczy poruszany problem. Wypowiedzi były mniej lub bardziej wyczerpujące, ale te ostatnie przeważały. Świadczy o tym również punktacja. Na sześć startujących szkół tylko dwie nie uzyskały kompletu - 35 punktów. Miały ich po 32.

Najpierw odbyło się losowanie zestawów pytań i następnie według ich kolejności odpowiadały zespoły. Startujący musieli wiedzieć, jakie najczęściej popełniamy błędy segregując szkło, co to w ogóle są odpady, jak je dzielimy, które z nich nazywamy niebezpiecznymi, jakie kryteria powinny być uwzględnione przy budowie wysypiska śmieci, a także obliczyć, ile odpadów wy-

produkuje konkretna rodzina w ciągu miesiąca. Konkurs sprawnie prowadził **Jan Sztefek** kierownik Stacji Przeladunkowej, a odpowiedzi oceniało jury w składzie: **Marta Jakubek**, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska w Krakowie, **Emilia Czembor**, przewodnicząca Rady Miasta, **Barbara Jońca** naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM, **Alojzy Sikora**, prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego. Swoich kolegów dopinguwali uczniowie, kciuki trzymały również nauczycielki. Ponad głowami publiczności wznosiły się afisze. Zachęcające do recyklingu, o którym wiele się tego przedpołudnia mówiło: „Zbieraj makulatury pełne wory, żeby zrobić z niej przetwory”, zachwalające: „SP-2 zasady ekologii dobrze zna”, „Z SP-1 i chłopaki i dziewczyny z ekologii są jak dżiny”, podtrzymujące na duchu: „Wszystkim kibicujemy, myślami dopingujemy”.

Na ostateczną klasyfikację konkursu złożyły się wyniki turnieju wiedzy oraz całoroczna akcja zbierania surowców wtórnych w szkołach i, również trwająca od września 2004 roku, akcja zbierania zużytych baterii. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 3, 2. miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2, 3. Szkoła Podstawowa nr 1, 4. Gimnazjum nr 2, 5. Gimnazjum nr 1, 6. Szkoła Podstawowa nr 6. Uczniowie otrzymali cenne nagrody: radioodtwarzacze, odtwarzacze CD, encyklopedie i wydawnictwa albumowe. Przez cały czas trwania konkursu mogli częstować się napojami, ale butelki, inaczej nie wypadało, ładowały w przygotowanym i wyeksponowanym specjalnie koszu na odpady.

Monika Niemiec



Doping kolegów.

Fot. M. Niemiec

WRÓĆ DO NAS, DO KRAJU

*Łączyła nas kiedyś przyjaźń w naszej wspólnej klasie
A dziś dzieli nas odległość na mapie w atlasie
Los Cię wyrwał z grona bliskich daleko, za morze
Abyś tam wśród plemion Indian głosił słowo Boże*

Tymi słowami wiersza Wandy Mider rozpoczęto składanie życzeń i gratulacji koledze ks. Zbyszkowi Kozłowi od nauczycieli i przyjaciół szkolnych z okazji jego potrójnego Jubileuszu – 50-lecia urodzin, 25-lecia kapłaństwa i 20-lecia misyjnej posługi w parafii św. Rocha w Chaco (Argentyna), 29 maja w restauracji „Piastowska” w Ustroniu, gdzie odbyło się wspólne, wspaniałe spotkanie.

Wcześniej o godz. 10.30 w kościele św. Klemensa ss. Zbyszek odprawił mszę św., na którą zaprosił wszystkich dobroczyńców i wspierających misje oraz nauczycieli, przyjaciół, koleżanki i kolegów szkolnych. Nabożeństwo miało charakter bardzo uroczysty, a kazanie wygłoszone przez ks. Zbyszkę wzruszyło wiele osób do łez. Wspominał on lata dzieciństwa, swoje korzenie, do których z utęsknieniem powraca, lata Szkoły Podstawowej nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego w Wiśle. Dziękował Bogu za wszyst-

kich tych, którzy pomogli mu odkryć powołanie i dojść do kapłaństwa. Myślą przewodnią były słowa z Biblii o budowaniu na skale. Przy ołtarzu towarzyszył ks. Zbyszkowi kolega szkolny Jasiu Holeksa oraz ustronńska młodzież.

Nasz drogi Zbyszek jest człowiekiem bardzo skromnym, mądrym, uroczym, emanuje z niego dobroć, pogoda ducha, co bierze się z wielkiej wiary. Widocznie Pan Bóg go tak umiłował, iż skierował jego kroki do dalekiej Ameryki Łacińskiej, aby wśród ludu Indian realizował swoje powołanie. Aby będąc ich ojcem duchowym i opiekunem, czuł się tam potrzebnym i spełnionym. Zasługuje na słowa najwyższego uznania, może być wzorem i przykładem dla wielu duszpasterzy.

W restauracji „Piastowska” zgromadziło się kilku nauczycieli z „podstawówki” na czele z wychowawczynią Emilią Cienciałą, jak również kilkunastu przyjaciół szkolnych, by w przemiłej atmosferze posłuchać ciekawych opowiadań Zbyszka o jego pracy, przeżyciach i różnych planach na przyszłość, udokumentowanych zdjęciami.

Wszyscy jesteśmy bardzo dumni z faktu, że Zbyszek jest naszym przyjacielem i kolegą szkolnym. Ja natomiast czuję się szczególnie wyróżniona, ponieważ jako jedyna chodziłam z nim dwadzieścia lat do jednej klasy.

Wiersz ustronjskiej poetki kończy się słowami:

*Niech Ci dobre zdrowie służy w tym pielgrzymowaniu
A gdy starość Cię przywita, wróć do nas, do kraju!*

Elżbieta Sikora



Koncert zespołu „Wałasi”.

Fot. M. Niemiec

DZIEŃ REGIONALNY G1

Nogi same rwały się do tańca, gdy w auli Gimnazjum Nr 1 zagrali „Wałasi”. To grupa legenda stworzona i prowadzona przez ćwierć wieku przez Zbigniewa Wałacha. Właśnie z Wałachów pochodzili muzycy, którzy tworzyli zespół Golec Orkiestra w okresie jego największych sukcesów. Kariery na rynku muzycznym nie chciał robić Zbigniew Wałach i powiedział kiedyś o tym na naszych łamach: *Gramy to co zawsze i mamy dobre relacje ze światem. Bo nie chodzi o to, żeby iść na komercję, gonić za pieniądzem, ale żeby żyć własnym rytmem. [...] Za kompromisy się płaci. Nie ma złotego środka. Grając oryginalną muzykę ma się być może mniej widzów, mniej pieniędzy, nie zdobywa się sławy, jest się osobą kontrowersyjną, ale zachowuje się coś ważnego.*

Ta wypowiedź przychodzi na myśl, gdy patrzy się na kilkuset gimnazjalistów z „Jedynki”, którzy z uwagą słuchają Zbigniewa Wałacha podczas Dnia Regionalnego. Widać, że przemawia do nich autentyczność muzyki i jej wykonawców. Na własne oczy można było zobaczyć, jak młodzież słucha i przytupuje podczas góralskich przyspiewek. Z. Wałach tłumaczył, czym różni się muzyka górali Beskidu Śląskiego od muzyki z Beskidu Żywieckiego, Podhala, w tym miejscu bardziej skupił się na animozjach wśród sportowców, Słowacji, a nawet Węgier. Głównie jednak razem z zespołem wygrywał te różnice i wizyta muzyków zmieniła się w interesujący koncert.

Ale to nie wszystko. Dzień regionalny to finał całorocznego wysiłku klas drugich. Efekty kilkumiesięcznej pracy obserwują



Młodzież przygotowała przedstawienia.

Fot. M. Niemiec

trzecioklasiści, którzy mają to już za sobą i pierwszoklasiści opracowujący koncepcję na następny rok.

- Zaczęło się końcem września wycieczką szlakiem Jerzego Kukuczki - wspomina **Bogusława Rożnowicz**, nauczycielka, która prowadzi ścieżkę regionalną. - Zwiedzamy Muzeum na Grapie, dom Jerzego Kukuczki, przechodzimy ścieżkę przyrodniczą „Olza”, w Istebnej odwiedzamy kościół Dobrego Pasterza, atelier państwa Konarzewskich.

Druga wycieczka to zwiedzanie Cieszyna z jego najważniejszymi muzeami i zabytkami. Wyprawy w głąb historii i kultury naszego regionu to podstawa do opracowania projektów: „Trójwieś na Śląsku Cieszyńskim” oraz „Historia Śląska Cieszyńskiego”. Najlepiej niemal profesjonalnie wykonali je uczniowie klasy 2b.

- Uczniowie przygotowywali się przez kilka miesięcy. Wiedza, którą przyswoili jest duża. Musieli nauczyć się ponad 200 odpowiedzi na pytania z historii Śląska Cieszyńskiego, poznać postacie i zabytki architektury, mieć wiadomości z przyrody, turystyki. Musieli pochwalić się znajomością gwary i to była nowość w organizowanych przez nas od kilku lat konkursach - mówi **Olga Buczak**, nauczycielka historii, która również prowadzi zajęcia związane ze ścieżką regionalną.

Dzień regionalny to także podsumowanie recytatorskiego konkursu gwarowego „Po naszymu”, którego pomysłodawczynią i organizatorką jest polonistka **Jolanta Chwastek**. Najlepsi mówcy wystąpili przed kolegami, a byli to: **Joanna Husar**, **Mag-**



Kolejne pytanie - kolejny ciężki orzech do zgryzienia.

Fot. M. Niemiec

dalena Michalik, **Elżbieta Pasterny**, **Agnieszka Sekunda**, **Martyna Tschuk** i **Tomasz Kowalik**. Rubaszne wiersze gwarą stanowiły naturalny przerwany w ciężkich zmaganiach z wiedzą. Pięciosobowe drużyny siedziały przy stolikach przed sceną, a na niej odgrywano spektakle, które również miały folklorystyczny charakter. Przygotowane starannie, bawiły i rozluźniały atmosferę. Rozluźnić nie mogli się członkowie jury, którzy uważnie słuchali odpowiedzi. Sędziowali: dyrektor Muzeum Ustrońskiego dr **Lidia Szkaradnik**, nauczycielki: **Jolanta Kamińska**, **Jolanta Chwastek**, dyrektor G1 **Leszek Szczypka**.

I to jeszcze nie koniec atrakcji. W auli zorganizowano mini wystawę prac plastycznych uczniów, którzy brali udział w zajęciach świetlicowych pod kierunkiem **Barbary Kuszel**. Plastycy zastosowali techniki nawiązujące do tradycji regionu. Były prace z koronki, malowane szkło, bukiety z bibuły.

Cały Dzień Regionalny pięknie prowadzili konferansjerzy: **Joanna Graborz** i **Joanna Zajonc**. Występował przygotowywany również przez Barbarę Kuszel zespół wokalny składający się z ochotników z klas pierwszych i trzecich.

W konkursie wygrała klasa 2e, która zdobyła 48 punktów, a wystąpiła w składzie: **Grzegorz Matuszek**, **Robert Haratyk**, **Katarzyna Jurczok**, **Kinga Wojdyło**, **Edward Gomola**. Kolejne miejsca zajęły drużyny: 2. z klasy 2a: **Agata Werpachowska**, **Szymon Nowak**, **Marcin Stawiarz**, **Kinga Bocheńska**, **Martyna Palowska**; 3. z klasy 2c: **Łukasz Pacia**, **Daniel Słowiok**, **David Bujok**, **Grzegorz Cieślak**, **Justyna Wawrzacz**; 4. z klasy 2b: **Maria Kulis**, **Antoni Gburek**, **Arkadiusz Szarzec**, **Sabina Erdmann**, **Magdalena Menes**; 5. z klasy 2d: **Paweł Kołaczek**, **Tomasz Kowalik**, **Patryk Korsun**, **Przemysław Moskała**, **Maciej Wałaski**.

Monika Niemiec



Tyczkarki Kuźni z trenerem przed startem w Sopocie.

FORMA CORAZ WYŻSZA

Trzy razy startowały tyczkarki Kuźni Ustroń w pierwszych dniach czerwca. Zaczęły 2 czerwca od Tyczki na Molo w Sopocie, zakończyły na Mistrzostwach Makroregionu w Bielsku-Białej 5 czerwca. Dzień wcześniej startowały w czeskiej lidze lekkoatletycznej w Ołomuńcu, gdzie **Agata Bijok** poprawiła swój rekord Polski młodzików przechodząc poprzeczkę na wysokości 3,57 m.

Po raz pierwszy zawodniczki Kuźni wzięły udział w prestiżowym konkursie Tyczka na Molo. To na tym konkursie **Anna Rogowska** ustanowiła nowy rekord Polski senierek wynikiem 4,77 m, co w tym roku jest najlepszym wynikiem na świecie. Startowano w dwóch kategoriach wiekowych – senierek i tyczkarek młodszych. Wśród senierek poza A. Rogowską były Ukrainki, trzecia w swym kraju Rosjanka, mistrzyni Anglii, mistrzyni Kanady, Białorusinki, Szwedka.

- Pojechaliśmy tam ze względu na prestiż zawodów – mówi trener tyczkarek Kuźni Ustroń **Marek Konowol**. - Skocznia umiejscowiona była na molo i wiał bardzo silny wiatr wiejący w twarz, czyli najgorzej jak można sobie wyobrazić. Dziewczyny, nie tylko nasze, musiały domierzać rozbieg i była to loteria. Wiatr był tam głównym zawodnikiem, wszystko zależało od tego jak był mocny. Agata przegrała trzecie miejsce rzutką. Startowały zawodniczki zaproszone przez organizatora, najlepszych 12 dziewcząt z Polski. Pod względem szkoleniowym było to cenne doświadczenie. Można było obserwować najlepsze zawodniczki. Zawody w pięknym miejscu, ale organizator chyba powinien uczyć się na naszym konkursie 1 maja jak to się robi. O Sopocie mówi się, że jest to najstarszy tego typu konkurs w Polsce. Nieprawda, bo nasz ma też 18 lat. Tam zaangażowane są wielkie pieniądze, my to robimy o wiele skromniejszymi środkami. Niestety nie jest doceniany tu na miejscu. Zresztą nasz konkurs jest znany i już na molo zgłaszali się chętni do startu za rok. Wszystko zależy jednak

od środków. Niestety my na całą organizację zawodów mieliśmy 3400 zł, gdy wykonanie samego rozbiegu w Tyczce na Molo kosztowało 40.000 zł.

W Sopocie A. Bijok zajęła 4 miejsce skacząc 3,20 m., **Patrycja Moskała** była piąta (3,20), **Magdalena Molek** ósma (3,00).

Wyjazd do Sopotu kosztuje, a taki wydatek nie był przewidziany w rocznym planie sekcji skoku o tyczce. Poszukiwano więc sponsora. Udało się go znaleźć i to tylko dzięki wsparciu Henryka Kani młode tyczkarki mogły wziąć udział w tym znanym konkursie skoku o tyczce.

Następny start to lekkoatletyczna liga w Ołomuńcu 4 czerwca. Praktycznie więc wróciły z Sopotu i jechały na ligę po jednym noclegu w domu.

- Nie liczyłem na dobre wyniki. Dziewczyny były zmęczone – mówi M. Konowol. - Tymczasem bardzo się zmobilizowały, w szczególności Agata Bijok, która czwarte miejsce w Sopocie uznała za po-

rażkę. Skakała jak w transie. Każdą wysokość zaliczała w pierwszej próbie. Rekord Polski 3,57 m też skoczyła w pierwszej próbie ze sporym zapasem. Następnie straciła minimalnie 3,62. To był jej najlepszy konkurs jaki widziałem.

Startując w lidze z seniorkami tyczkarki z Kuźni pewnie wygrały zajmując miejsca: 1. A. Bijok (3,57), 3. M. Molek (3,25), 4. P. Moskała (3,05).

Następnego dnia, 5 czerwca, odbywały się Mistrzostwa Makroregionu Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce w Bielsku-Białej.

- Był to już trzeci start w ciągu kilku dni i umowa z zawodniczkami była taka, że jeśli chcą to wystartują – mówi M. Konowol. - W Ołomuńcu nie wyszedł konkurs Patrycji Moskała, więc zrewanżowała się następnego dnia w Bielsku-Białej skacząc 3,50 m. Myślę, że niedługo pokona 3,60. Widać jak wielki wpływ na wynik ma samopoczucie danego dnia. A. Bijok w jednym ze skoków źle założyła tyczkę i zjechała do skrzynki. Nic się jej nie stało, ale uraz pozostał i już wyżej na tych zawodach nie skoczyła. Świetnie zaprezentowała się Martyna Cyganek. Do wysokiej formy dochodzi Magda Molek i na następnych zawodach ligi czeskiej odda chyba swoje życiowe skoki. Na razie 3,30 to nie jest wynik odzwierciedlający jej możliwości w tym momencie.

Tyczkarki Kuźni w Bielsku-Białej zajęły miejsca: 1. P. Moskała (3,50), 3. A. Bijok (3,30), 4. M. Molek (3,20), 4. **Martyna Cyganek** (3,20). Wśród chłopców trzecie miejsce zajął **Tomasz Klyta** (2,80).

Trener M. Konowol jest dumny ze swej grupy tyczkarek.

- Takiej grupy młodziczek jak my, nikt nie ma w Polsce – mówi trener. - Obecnie liczą się dwa ośrodki – my i Zielona Góra, dochodzi Bielsko-Biała. Gdy rozmawiałem z trenerem z Zielonej Góry i zapytałem jakimi środkami dysponuje, to wyszło jaka jest w tym względnie różnica. Zresztą on sam powiedział, że to niemożliwe, by przy takich środkach osiągać takie wyniki.

Wojśław Suchta



Martyna Cyganek prawie w każdym starcie poprawia swój rekord życiowy.

Fot. W. Suchta

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,
Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

Wystawa fotograficzna Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Juźwika i innych. Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręza polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki. Starodruki, kolekcja 3,5 tys. exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek - cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów)

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG Al-Anon** - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek	9.00 - 10.00
- czwartek	16.00 - 17.00
- środa	12.00 - 13.00
- pon. śr. pt.	10.00 - 14.00

Lekarz rodzinny

Punkt wydawania odzieży

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Strażacka (za Prażakówką)

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00



“Społem” Powszechna
Spółdzielnia Spożywców

43-450 Ustron,
ul. 3 Maja 4

Zatrudnimy kierownika sklepu i sprzedawców
tel. 33/854 33 81

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalnoinstrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 - sala nr 8
gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00 - 20.00,
- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klawirze, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

Klub działający przy Ośrodku Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „MOŻNA INACZEJ”
Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki** : Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
15.00 - 16.30 zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **wtorki** : Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
14.00 - 17.00 podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych.

- **środy** : 15.00 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
zajęcia rozwijające (plastyczne, ruchowo-taneczne),

- **piątki** :
14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Z okazji Dnia Dziecka na stadionie Kuźni w licznych konkurencjach rywalizowali najmłodsi mieszkańcy naszego miasta. Tradycyjnego „Ustroniaczka” zorganizowało Stowarzyszenie „Można inaczej”. Więcej o tej imprezie napiszemy w jednym z najbliższych numerów.
Fot. W. Suchta



Pociąg raz...

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Węgry - Hajdunasz, baseny termalne. BUPT „Cieszyńska”, Golezów tel./fax 852-74-48, 0-609-048-122

Przyjmę panią do pomocy w domu. Tel. 854-72-06.

Zamienię na Warszawę lub sprzedam mieszkanie na Manhatanie, 39m². Tel. 0-501-620-775.

Drewno kominkowe. 854-15-58.

Do wynajęcia komfortowe mieszkania, Ustroń, 46 m² i 29 m². Tel. 0-601-215-943.

Kupię ogródek działkowy w Ustroniu Hermanicach. Tel. 032/ 220-86-75, 0-500-360-729.

Usługi koparką i spychaczem DT-75. Tel. 0-603-117-552.

Do wynajęcia od 1.07. do 30.09. umeblowane M-3. 854-59-01, 0-502-510-981.

Koszenie trawników. 0-606-656-934.

Sprzedam działkę w Ustroniu Nierodzimiu, 4 ary, P.O.D. „Krokus”, tel. 853-40-26, 0-668-176-108.

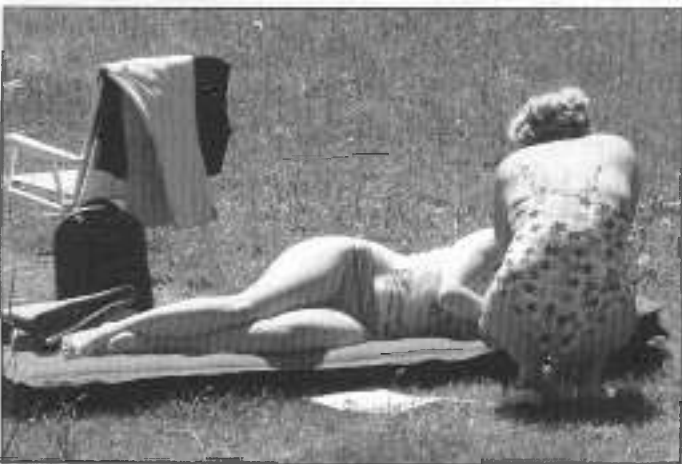
Matematyka, analiza matematyczna. 694-981-007.

Wydzierżawię pawilon handlowy w Ustroniu, ul. 9 Listopada 3. Tel. kont. nr 854-26-54 po godz. 16.00.

**OKNA
ZAWSZE
NAJTANIEJ!!!**
F.H. „BESTA”
Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 47e
tel./fax: 854 53 98
ZAPRASZAMY

DYŻURY APTEK

9-11.06 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
12-14.06 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
15-17.06 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.



... pociąg dwa.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 10.06 godz. 9.00 Audycja Filharmonii Śląskiej „Elektroniczne możliwości muzyki” - MDK „Prażakówka”
- 10.06 godz. 17.00 Talk Show czyli towarzyska rozmowa burmistrzów - MDK „Prażakówka”
- 17.06 godz. 17.00 Dni walki z rakiem. Promocja książki „Profilaktyka chorób nowotworowych”. Wykłady i występ duetu fortepianowo-skrzypcowego Durlow - MDK „Prażakówka”, s.7

SPORT

- 11.06 godz. 17.00 Mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń - Podbeskidzie II - Stadion KS Kuźnia Ustroń
- 12.06 godz. 17.00 KS Nierodzim - KS Beskid Skoczów II - Stadion KS Nierodzim
- 18.06 godz. 14.00 Muchowe Zawody o Puchar Burmistrza Ustronia - Rzeka Wisła; zbiórka przy stawie w Ustroniu Polanie

KINO

- 9.06 godz. 18.30 Opowieść o Zbawicielu 12 l.
- 10-16.06 godz. 18.00 Sahara przygodowy 15 l. USA

USTROŃSKA dziesięć lat temu

W rozmowie z Franciszkiem Korczem, przewodniczącym RM, dowiedzieliśmy się m.in. że: [...] dobre samopoczucie mieszkańców zależy nie tylko od władz samorządowych, ale też od samych mieszkańców. Np. czystość miasta, oczyszczanie ścieżek ze śniegu przed domami – takich problemów nie da się do końca rozwiązać drogą administracyjną. [...] Jeśli ktoś uważa, że ze strony władz miasta są złe pociągnięcia, że należy coś robić inaczej, powinien skorzystać z punktu zapytania mieszkańców, który jest w porządku obrad każdej sesji Rady Miejskiej. Można przyjść i zapytać dlaczego tak a nie inaczej rozwiązuje się dany problem.

W nocy z 25 na 26 czerwca 1995 r. dokonano włamania do sklepu Tekstylia i Galanteria przy ul. Daszyńskiego. Sprawcy po wybiciu otworu w ścianie dostali się do środka skąd skradli kołszuliki bawełniane, pidżamę i skarpety na łączną kwotę 100 zł.

W ramach zapytań, radny J. Bałdys zaproponował zrobienie pod mającą iść obok os. Manhatan drogą szybkiego ruchu podziemnego przejścia, aby ułatwić przechodzenie przez dwupasmówkę i zmniejszyć niebezpieczeństwo. Postanowiono się nad tym pomysłem zastanowić, szukając jednocześnie innych rozwiązań.

Podczas 13. sesji Rady Miejskiej, na zakończenie obrad Franciszek Korcz poinformował o wizycie Zarządu Miasta u przebywającego w hotelu „Alexado” premiera Józefa Oleksego.

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zapraszało w czerwcu 1995 r. na wystawę rysunków Andrzeja Mleczki.

Członkowie sekcji koszykówki TRS Siła organizują Turniej Koszykówki na Asfalcie „Beton 95”. Zaplanowano udział 102 drużyn, w tym wszystkich, które zgłoszą się z terenu Śląska Cieszyńskiego.

Już po raz drugi rezergrano Miejski Konkurs Ekologiczny, w którym uczestniczyły wszystkie szkoły podstawowe Ustronia. W dwóch pierwszych etapach młodzież sprzątała potoki oraz przygotowywała w Muzeum wystawę ekologiczną. (ag)



Finisz. S. Śliż oddala się od J. Magiera

Fot. W. Suchta

'ATAK PRZED META'

W niedzielę 5 czerwca rozegrano XI Marszobieć na Równicę. Trasa biegu wiodła od Źródełka Żelazistego, czerwonym szlakiem do schroniska na Równicy i dalej do mety na szczycie. Wystartowało 38 zawodników i 4 zawodniczki. Do schroniska czołówkę tworzyli **Sławomir Śliż**, **Janusz Magiera** i **Jakub Głajcar**. Na podbiegu pod szczyt o zwycięstwo walczyli już tylko S. Śliż i J. Magiera. Przed metą zaatakował S. Śliż i pewnie wygrał.

Na mecie zwycięzca powiedział: - Jak się wygrywa, to nigdy nie jest ciężko. Pogoda dość dobra do biegania, niezbyt ciepło. Szczególnie się do tego biegu nie przygotowywałem, ale dużo jeździłem na rowerze po górach. To dobry trening do biegów pod górę. Było dość ciężko. W trójkę ścigaliśmy się do schroniska, potem udało się odskoczyć. Po raz pierwszy w życiu wygrałem bieg górski. Kiedyś byłem drugi na Baranią Górę. To mój drugi start na Równicę. Po raz pierwszy biegłem tu w 2000 r. i był to mój debiut w biegach górskich.

Wyniki: klasyfikacja generalna: kobiety: 1. **Grażyna Madzia** - Ustroń (33,08), 2. **Lidia Pączko** - Kraków (37,56), 3. **Katarzyna Michalik** - Rybnik (38,13), mężczyźni: 1. S. Śliż - Goleiszów (22,14), 2. J. Magiera - Wodzisław (22,38), 3. J. Głajcar - Wisła (23,03). Ustroniacy, których nie wystartowało zbyt wielu zajęli miejsca: 13. **Henryk Matysz** (26,14), 14. **Andrzej Siwczyk** (26,38), 16. **Stanisław Gorzółka** (27,13), 36. **Franciszek Pasterny** (41,43), 38. **Adolf Garncarz** (44,22). (ws)



Zwycięzca wielu biegów górskich Piotr Uciechowski jest z zawodu kolejarzem. Postanowił więc na szczycie, na których zwyciężył wbiegać w mundurze kolejarskim. Na Równicy był 11 w czasie 25,10. Fot. W. Suchta

klasa A

AKCJA ZA AKCJĘ

Beskid Brenna - KS Nierodzim - 1:1 (0:1)

Nierodzim w tym meczu grał tylko o honor, Brenna jeszcze z nadziejami na zajęcie pierwszego miejsca i awans do ligi okręgowej. Mecz o mistrzostwo klasy „A” rozegrano w Brennej o godz. 16, a nie jak wcześniej planowano o godz. 11. Pomimo, że Brenna to czołówka tabeli, a Nierodzim nie tak dawno zagrożony był spadkiem, było to spotkanie wyrównane, obfitujące w wiele sytuacji podbramkowych. Napastnicy Brennej byli bardzo ruchliwi, ale w bramce Nierodzimia stał niezawodny **Adam Kajfosz**, który wybronił kilka trudnych strzałów. Nierodzim atakował, również bez powodzenia. Bramka dla Nierodzimia pada w 40 min. Strzałem w okienko z 35 m. popisuje się **Szymon Holeksa**. Bramkarz jest bez szans. Dodać należy, że S. Holeksa to na co dzień mieszkaniec Brennej.

Druga połowa rozpoczyna się w strugach deszczu. Nadal obie drużyny stwarzają dogodne sytuacje, brak jednak precyzyjne-



Coraz wyższą formę prezentuje wiosną Nierodzim.

Fot. W. Suchta

go wykończenia. Trudne warunki i waga meczu dla Beskidu sprawiają, że zaczynają się mnożyć faule. W najlepszej sytuacji **Marcin Marianek** strzela głową w poprzeczkę, natomiast strzał **Dariusza Halamy** z linii bramkowej wybijają obrońcy. W końcówce Brenna stawia wszystko na jedną kartę, atakuje i naraża się na kontry, niestety nieskuteczne. Na pięć minut przed zakończeniem po faulu w polu karnym sędzia dyktuje jedenastkę i Brenna wyrównuje. W zgodnej opinii remis jest rezultatem nie krzywdzącym żadnej z drużyn (ws)

1. Kończyce M.	48	44:20
2. Simoradz	46	65:34
3. Brenna	41	45:27
4. Strumień	38	44:44
5. Puńców	37	61:47
6. Skoczów II	37	52:54
7. Drogomyśl	36	40:38
8. Kończyce W.	35	42:52
9. Nierodzim	34	51:42
10. Wisła	28	42:57
11. Istebna	27	41:57
12. Górki W.	25	35:44
13. Zabłocie	24	39:55
14. Ochaby	18	32:62

KRĘCIOŁEK W POLANIE

W sobotę 18 czerwca przed Motelem Polana o godz. 16.00 odbędzie się „Kręciołek o Puchar Motelu”, którego organizatorami są Motel Polana oraz Automobil Klub Cieszyński. Warunkiem startu w zawodach

jest ważny przegląd techniczny i OC samochodu oraz prawo jazdy kat. „B”.

Zapisy przyjmowane będą w dniu imprezy od godziny 15.00. Przewidziane są atrakcyjne nagrody.



Kuźnia gra ambitnie, niestety nie zawsze skutecznie. Fot. W. Suchta

Wliga KONTRATAKI

Walcowania Czechowice - Kuźnia Ustroń 3:1 (3:0)

Początek meczu wyrównany, niestety w 18 min. obrońcy Kuźni dopuszczają do strzału z linii pola karnego i Walcownia zdobywa bramkę. Kolejne dwie padają w 28 min. po dwóch podobnych błędach, czyli stracie piłki w środku boiska i szybkim kontrataku Walcowni. Druga połowa jest bardziej wyrównana, ale też Walcownia prowadzi trzema bramkami. Jedyną bramkę dla Kuźni strzela w 89 min. **Jacek Juroszek**, który przeszedł od środka boiska kilku rywali i pewnie strzelił.

W środę 15 czerwca o godz. 17.30 w zaległym meczu Kuźnia podejmować będzie Zapórę z Porąbki. (ws)

1. BKS Stal BB	75	106:20
2. Żabnica	62	85:32
3. Czaniec	53	66:37
4. Koszarawa II	47	36:28
5. Podbeskidzie II	47	45:34
6. Bestwina	45	54:42
7. Kaczyce	41	38:42
8. Wilamowice	41	57:53
9. Kuźnia	40	49:38
10. Porąbka	39	34:41
11. Czechowice	37	36:48
12. Zabrzeg	36	47:54
13. Rekord BB	35	44:50
14. Kobiernice	35	35:46
15. Chybie	28	51:67
16. Gilowice	17	22:73
17. Zebrzydowice	9	17:117

Witejcie ludeczkowie

Zaliczytach łostatnio taki jubileusz, kiery móg być szumny – jako kóždo łokrónglica – nale nie był i darymnie tu chladać winnych, bo co sie stało, to sie już nie łodstanie. Kóždy też sie inaczej widzi to samo, tóż nie dziwota, że jedni wyszli przed kóńcym, insi jyno machli na to rynkóm, a możne też sie znalaz i taki, kiery w duchu je rod, że nie wszystko sie udało po myśli łorganizatorów.

Tóż były kwiotki, spóminki i życzynia, nale była też pyskówka, kiero zdała sie mi ganc nie na miejscu, a zrobiła jóm łosoba, co sie mo za kulturalnóm i łobytóm we świecie. Prowda, że dzisio kóždy może rzeknąć co mu leży na wóntrobie i wszelijaki swoji zale wyłóć na głowe decydynłóm, nale trzeja też wiedzieć, kiedy to zrobić. Gazdowie tej imprezy łodwołali sie do publiki, tóż byli tacy co skorzystali i powiedzieli co wiedzieli. Kiery nie łorganizował żodnej imprezy, to przeca nie wiy, że dycki liczy sie na kulture zaproszonych gości. Nale ta paniczka snoci już coś łorganizowała i mo jeszcze w tej dziedzinie szyrołucne plany, tóż jedynie trzeja liczyć na jakómsikej wyższóm sprawiedliwość. Że na jejóm impreze przijdzie też jakisi „zocny” gość i jóm upiynk-szy. Dejmy na to, jakisi pijok, co sie zerzigo, abo jaki trzywzy, co powiy tak „móndrze”, że goście ze stółków złecóm. Moźne se spómni wtedy, że łorganizator koncertu czy spotkanie, czy jakikolwiek imprezy liczy na kulture, na wyczuci publiczności, że ci ludzie też przeca tworzóm impreze. Nale możne wina jednako-woż leży po stronie gazdów spotkanie, kierz nie musieli sie łodwoływać do łudzisków, na kierych przeca dycki nielza liczyć, a trzeja było zrobić łokrónglice wedle inszego scynariusza.

Łoto za pore dni je spotkani z downymi burmistrzami i tym łobecnym, nale możecie mi wierzić abo ni – jo już nie pujdym tam sie łodziwać. Bo a nuż zaś sie nóńdzie taki, co bydzie chciół kómusik dokopać, a i siebie ukozać z jak neygorszej strony. Żoł by mi było i łorganizatorów i skopanych. Jo już móm doś łudzkiego jadu po tej łodnej imprezie na dłógi czas, a ta łosoba, kiero tak sie „łopi-sała” zmalala w mojih łoczach tak bardzo, że isto już ji nie łoj-ryzm, choćby łeb na ni łopiadła.

Zdegustowano

Zarząd KS „Kuźnia” zaprasza instruktorów i trenerów piłki nożnej do składania ofert szkolenia młodzieży piłkarskiej (żacy, trampkarze, juniorzy) w sezonie 2005/2006.

Oferty prosimy przesyłać na adres klubu (Ustroń, ul. Sportowa 5) lub składać w biurze do dnia 15 czerwca 2005 r.

POZIOMO: 1) wędrowka turystyczna, 4) harcierskie koło, 6) duchowny w cerkwi, 8) na skroni zwycięzców, 9) też z ula produkt, 10) postać z długim nosem, 11) likier kminkowy, 12) z lasu na opał, 13) gołony co rano, 14) wokół obrazu, 15) autor popularnych baśni, 16) pociecha dziadka, 17) współ-brzmienie dźwięków, 18) zarządza mieniem komunalnym, 19) w łufie pistoletu, 20) śląska gra w karty.

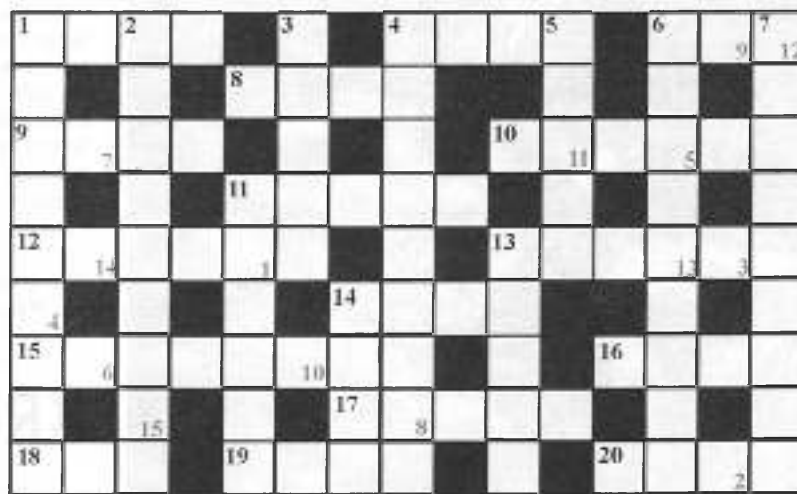
PIONOWO: 1) awanturnik, rozrabiaka, 2) holenderska metropolia, 3) pamiątkowe foto maturzystów, 4) pisanka, 5) po silnym przeziębieniu, 6) na etacie, 7) kuzyn kwadratu, 11) królewski wspan, 13) uraza, żal, 14) klub z Madrytu.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 20 czerwca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 19: RAID ROWEROWY
Nagrodę 30 zł otrzymuje **GERTRUDA GOLISZ**, Ustroń, ul. Fabryczna 22. Zapraszamy do redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 20: PASKUDNE ZIMNO
Nagrodę 30 zł otrzymuje **HELENA BASZCZYŃSKA**, ul. M. Konopnickiej 26/10. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA **30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł**



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. e-mail: gazeta@ustron.pl

Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **Drukarnia Offsetowa Jerzy Małysz** - Górki Wielkie 842, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.06.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 13.06.2005 r.